

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 6 marek polskich z odnośnikiem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczanych w Polsce po 1.20 mk. polskich za jedno-lamowy wiersz petitowy.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, musi je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnikiem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Wolnego Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-lamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku — Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXII.

Gdańsk na niedzielę, dnia 30-go maja 1920.

Nr. 123.

Do czego to doprowadzi?

Smutny znajdujemy list w „Dzienniku Bydgoskim”. Smutny dlatego, że podyktowany albo nienawścią partyjną, albo — co przypuszczamy — niezrozumieniem rzeczy. A że właśnie to niezrozumienie bardzo jest rozpowszechnione i to dzięki nieuczciwości i nieumiarkowanemu agitatorom i mówcom wiecowym, przeto sprawie poświęcimy słów kilka.

Czynimy to tem chętniej, że stajemy w obronie patriotycznej części duchowieństwa naszego, — tej samej — co przed wojną światową i podczas niej nawet, gdy było bardzo niebezpiecznie przyznawać się do polskości, nie tylko tej polskości nie zdradziła, ale owszem — mimo wszystkie niebezpieczeństwa trzymała sztandar narodowy polski wysoko.

Przeciw tym duchownym występuje teraz ktoś podpisany F. S. w numerze 117 „Dziennika Bydgoskiego” z dnia 26-go maja. List datowany jest z Fordonu 18-go maja, a nosi znamienne tytuły: SZKODLIWOŚĆ PRZYNALEŻNOŚCI PARTYJNEJ NASZYCH KSIEŻY.

Autor zaraz na wstępie powiada, że coraz więcej pogłębia się owa przepaść, która się wytworzyła w społeczeństwie naszym po wyborach do sejmu na Pomorzu. I najsmutniejszym (zdaniem autora listu) jest to, że duchowieństwo nasze w większej części stanęło wyraźnie po stronie endecji.

Widzimy więc: padło zgroźne owe słowo!

Zupełnie, jakby to już nie byli ludzie, — jakby to nie byli Polacy... — tylko zbrodniarze najwięksi, których wieszać należy na pierwszej lepszej gałęzi!...

Takie wrażenie wśród nieuświadomionego ludu usiłują wywołać ludzie, o których nie słyszeliśmy do niedawna nic... — ani nawet ich nazwiska!

Cóż jednak powiedzieć o tem, jeśli ludzie podobnego pokroju pozwalają sobie wystąpić przeciwko mężom znanym od dawna i bądź co bądź wielce zasłużonym dla polskości Pomorza. Nikt chyba nie zaprzeczy, że do mężów tych, którzy pracowali u nas jeszcze za czasów pruskich, a więc NIEBEZPIECZNYCH i walczyli dla ludu naszego o utrzymanie go przy polskości jednym z najbardziej zasłużonych jest niewątpliwie ks. Patron Kupczyński z Garca.

A jednak autor listu z Fordonu zdolen jest pisać o nim dosłownie:

Co mamy na przykład pomyśleć o ks. Kupczyńskim z Garca, który jest Patronem Związku Towarzystw Ludowych, obecnie posłem endeckim do sejmu? Czy może pozostanie to bez skutku w Towarzystwach Ludowych, w Towarzystwach, które dotychczas były może jedynym łącznikiem pomiędzy warstwą robotniczą i warstwą średnią? I czy ten robotnik, który należy do Towarzystw Ludowych, nie będzie sobie musiał powiedzieć, że nie ma tam dla niego miejsca więcej, ponieważ zawał tam wiatr niedemokratyczny i konserwatywny, dla niego w najwyższym stopniu szkodliwy?

Zatem wiatr konserwatywny przedstawiono tutaj tak groźnie, jakby trupem legł każdy, kto go tylko nosem pochwyci choć trochę.

Wobec tak barwnego groźby obrazu niczem są wojenne gazy trujące. Niczem wszystkie diabelne wynalazki nawet wojsk pruskich, które miały krzyżówkami znaczone granaty gazowe — nadzwyczaj szkodliwe. Czytelnik listu struchleć powinien, jak wielkie mu grozi niebezpieczeństwo ze strony owego wiatru konserwatywnego.

Taki jest zdaje się cel listu.

Bo wszakże przed groźbą o niebezpiecznym wietrze konserwatywnym macki wytyka obawa o robotnika, zrzeszonego w Towarzystwach Ludowych. Pisarz listu obawia się, iż ten robotnik, którego on chciałby utrzymać w mniemaniu, że

grozi mu gdzieś jakieś — choć urojone niebezpieczeństwo — mógłby się w Towarzystwach Ludowych przekonać, iż tego niebezpieczeństwa NIEMA!

Zatem obawa przed prawdą, — obawa przed tem, żeby czasem robotnik w Towarzystwach Ludowych nie dowiedział się przypadkiem, iż nie taki ten djabeł czarny, jak mu to niektórzy malują — wykazuje dążności prawdziwe pewnych kół, co straszą ludność endecją i kto wie jaką jeszcze inną... ecją.

Bo mimo wszystko, — niech będzie jak chce, — pomimo wszystko, właśnie autor listu z Fordonu w przytoczonym powyżej ustępie stwierdza wpływ Patrona Towarzystw Ludowych ks. Kupczyńskiego na ludność. I jeśli cokolwiek się boi, jeśli obawia się jakiego złego wpływu na ludność, to obawy jego są urojone.

Czyż ktokolwiek tem, że został posłem — przestaje od razu być człowiekiem? Czyż pisarz z Fordonu jest zdania, że mąż tak znany

Albo

choć:

Aby polski eksport przewyższał import,
Aby podatki polskie stały się mniejsze,
Aby polska waluta stała jak najwyżej,
Aby nastąpił rozkwit rodzimego przemysłu,
Aby Polska była pewna i niezależna,
kwitnąca i szczęśliwa.

To znaczy:

jeżeli chcesz ładu,
bezpieczeństwa, spokoju
i dobrobytu — 1920

grosz, jaki możesz, oddaj na
Pożyczkę Odrodzenia Polski!

jak ks. Kupczyński, dlatego, że został posłem, od razu przestanie być wiernym temu samemu ludowi, którego bronił przed germanizacją?

Nie! Ludzie, którzy w złych czasach okazali tyle hartu, iż wytrwale bronili tego ludu polskiego przed zachłannością germańską, teraz w czasach dobrych nie popełnią niegodziwości. nie usuną się od ludu i nie będą działać przeciwko niemu, tylko owszem w interesie tegoż ludu. Może innymi drogami zdążyć zechcą do celu. Innymi dlatego, że uważają je za lepsze i zbawienniejsze. Stanowczo zaś nie będą wiele obiecywali, tylko więcej działali. Tak jak było dotąd. Bo każdy kto ks. Kupczyńskiego zna, wie, że on nie miał nigdy ust pełnych obiecanek, tak jak bohaterzy dzisiejsi, tylko gdzie mógł pracował. A więc czynił — nie gadał.

Tymczasem dzisiejsi zbawcy ludzkości obiecują ludowi, co im tylko ślina do ust przyniesie. Za to z dotrzymaniem obietcanek mało co sobie robią kłopotów. Wszak z góry wiedzą, iż obietcanek swych tak i tak nie dotrzymają i nawet dotrzymać ich nie będą mogli, chociażby nawet chcieli.

Cóż więc zdrowszego, że ks. Kupczyński nie jest posłem innym, wiele obiecującym, — tylko endeckim? Wszak nawet owszem cieszyć się jeszcze powinni wszyscy, że zamiast jakiegoś skostniałego konserwatysty czystej wody zasiadł na krześle poselskim ks. Kupczyński, człowiek bądź co bądź przychylny ludowi.

I jeśli z tego punktu widzenia zapatrywać się racjonalnie na sprawę, jeśli obejrzeć odwrotną stronę

medalu, wtedy powiedzą sobie: Chwała Bogu, że wybrano ks. Kupczyńskiego, a nie innego. Boć chyba obojętnym być nie może, czy wybrano go posłem na liście okrzyczanych nie słusznie endeków czy też jakiego pokrewnego im stronnictwa, stojącego może z jeden lub dwa od-cienie na lewo.

Jeśli zaś na tem nie połapiemy się, — jeśli nie powiemy sobie tego po chwili rozważ i namysłu, — jeśli wciąż będziemy podobnymi podjudzaniem przeciwko innym jątrzyli własne nasze ciało narodowe, wtedy źle będzie z nami i dlatego pora najwyższa, abyśmy stawili sobie zawczasu pytanie: DO CZEGO NAS TO DOPROWADZI?

Do rozstrojenia wewnętrznego takiego, jak to, które spowodowało 150 lat temu upadek i wreszcie rozbiory Polski.

Ludzie radykalni, zazwyczaj „mądrzy”, wykrzykiwać lubią po zebraniach i wiecach, że szlachta „niezgoda” Polskę zgubiła. Nie wchodzimy w to, czy to słusznie. Wiemy, że były także i inne przyczyny. Ale to jedno rzucamy ludności naszej polskiej na przestroję: Jeśli nie chcecie, aby i o was podobnie kiedyś mówiono, to nie dajcie posłuchu fałszywym prorokom. Gdyż inaczej zwać się kiedyś będzie:

Jak kiedyś „szlachta” Polskę zgubiła, tak zgubił ją i zatracił po raz drugi POLSKI LUD... A to dlatego, że nie przewidział, dokąd doprowadzi go takie podszczuwanie przeciwko wro-zdom dotychczasowym...

Niech to będzie przestroją wszystkim...

Jak naród polski stara się o inwalidów wojennych!

Celem odstraszenia ludności od głosowania za Polską na obszarach plebiscytowych, a szczególnie nie celem przedstawienia inwalidom wojennym jaknajczarniejszej przyszłości i beznadziejnego położenia inwalidów w Polsce, rozszerzają Niemcy tendencyjne, fałszywe wiadomości, jakoby rząd i naród polski nie zajmował się wcale losem inwalidów wojennych i pozostawił ich na łasce losu. Naturalnie, że kłamstwa te są największym oszczerstwem, ponieważ cała Polska i całe społeczeństwo polskie czuje, co powinno uczynić dla swych żołnierzy poszkodowanych na wojnie i dla ofiar wojny światowej. Jeszcze na ziemi francuskiej w czasie organizowania armii polskiej we Francji, oficerowie i żołnierze, pamiętając o potrzebie ulżenia doli towarzyszącej broni, którzy w walce o wolność zdrowie utracili, złożyli kwotę kilkudziesięciu tysięcy franków do dyspozycji generała Józefa Hallera na rzecz osad dla inwalidów. Po powrocie do kraju ofiary dalsze tak ze strony wojska, jak i społeczeństwa popłynęły nie tylko w pieniądzu, ale również i w ziemi.

Celem objęcia całej pracy zawiązało się w Polsce towarzystwo „Osad Rolnych i Rzemieślniczych dla Inwalidów”, które obecnie otrzymało już potwierdzenie władz. Celem towarzystwa jest:

a) zakładanie i urządzanie zagrod, warsztatów pracy dla inwalidów, którzy podczas służby w polskich oddziałach wojskowych i podczas wojny światowej ponieśli szkodę na zdrowiu i z tego powodu nie mają pełnej zdolności zarobkowania;

b) zakładanie i utrzymanie szkół zawodowych oraz wogóle zakładów wychowawczych dla sierót po polskich żołnierzach;

c) staranie się o to, by powstałe zagrody stały się wzorem racjonalnej gospodarki małorolnej, a warsztaty wzorem zawodowej pracy rzemieślniczej, oraz staranie się o to, aby ich właściciele byli żywym przykładem zgodnej pracy, miłości Ojczyzny, poczucia ofiarności i obowiązków obywatelskich wobec państwa i współziomków. Celem przeprowadzenia tych szczytnych zasad, przynoszących inwalidom wojennym wielkie ulgi, zawiązał się w Polsce komitet pod przewodnictwem Ignacego Józefa Paderewskiego, generała Józefa Hallera, Adama Bednarczyka, posła

Sejm Józefa Błyskosza, Kazimierza Brownsforda, Seweryna Czetwertyńskiego, Adama Krezla, ks. Józefa Kłosa, Mikołaja Reja, dra Stanisława Równieckiego Franciszka Socha-Paprockiego, ks. arcyb. Józefa Teodorowicza i Włodzimierza Tetmajera. Założyciele ci mają niezłomną nadzieję, że osady takie dadzą niektórym źródło i sposób do życia inwalidom, i że inwalidzi, zwłaszcza na kresach, wzmocnią żywioł narodu ogromnie, jako ci, którzy ofiarą krwi najsilniej z ideałami państwa się połączyli. Dotychczasowe zainteresowanie się poszczególnych obywateli, którzy na ręce generała Hallera złożyli setki tysięcy morgów ziemi, oraz ofiarność w pieniądzu, dają pełną gwarancję, że cała akcja znajdzie najserdeczniejsze poparcie w całym narodzie polskim.

Organizacja powyższa zaprzecza więc kłamliwym oszczerstwom Niemców i udowadnia, że inwalidzi wojenni w Polsce nie będą opuszczeni i pozbawieni opieki rządu i społeczeństwa, ponieważ opieka nad nimi jest największym obowiązkiem państwa i narodu.

Z obszarów plebiscytowych.

Podkomisja plebiscytowa na Spiszu i Orawie.

Międzynarodowa podkomisja spisko-orawska pozostaje na stałe na terenie plebiscytowym. Siedzibą jej będzie Jabłonka na Orawie. W tej samej miejscowości będzie się znajdowało biuro zastępcy przedstawiciela dla spraw spisko-orawskich.

Napady bojówek czeskich na Spiszu.

W Lapsach niższych na Spiszu przyszło do rozlewu krwi spowodowanego przez Czechów. Do Laps przybyli posłowie na Sejm z Podhala: Bednarczyk, Rajski i Roj i na prośbę miejscowych gospodarzy udali się do sali szkolnej, gdzie przedstawili zebranym położenie i znaczenie Polski, oraz jej stosunek do Spisza i Orawy. Pod koniec zgromadzenia nadjechało parę czeskich samochodów, obsadzonych przez czeską bojówkę. Pod płachtami ukryte były karabiny. Bojówka napadła na polską ludność, przyczem ciężko pobito dwóch gospodarzy z Laps. Czesi obrzucili przezwiskami posłów i usiłowali ich zaatakować. Tylko wielka roztępa ze strony polskich działaczy powstrzymała miejscową ludność od stanowczego wystąpienia i rozlewu krwi.

Memoriał polski w sprawie Cieszyńskiego.

W dniu 10 bm. polska delegacja na konferencję pokojową wystosowała do konferencji ambasadorów w Paryżu memoriał w sprawie Śląska Cieszyńskiego. W memoriale tym domaga się delegacja przywrócenia administracji polskiej, w myśl układu polsko-czeskiego z 5 listopada 1918 r., usunięcia żandarmerji czeskiej z całego obszaru, objętego linią demarkacyjną z dnia 5 listopada 1918 r., zapewnienia bezpiecznego powrotu ludności do zagłębia węglowego, wreszcie wykonania uchwał międzynarodowej komisji plebiscytowej w sprawie przywrócenia przez Czechów zwierzchności gminnych w sześciu gminach Zagłębia karwińskiego.

Znowu pobici Polacy na Mazurach.

W Ostrowie w dniu 14 bm. Niemcy pobili współpracowników komitetu mazurskiego pp. Lewalskiego i Grajewskiego. Śledztwo w toku. Napady niemieckie na ludność polską znowu się wzmagają.

Robotnicy polscy wobec stanu wyjątkowego.

Na podstawie ustawy austriackiej obowiązującej jeszcze na Śląsku, ogłosiła komisja międzysojusznicza stan wyjątkowy. Wynik będzie taki, że w Zagłębiu, gdzie wojsk koalicyjnych zupełnie nie ma, Czesi dalej mordowali i rugowali Polaków, a w Cieszynie i wschodniej części Śląska aljanci będą pomagali Czechom i Ślązakom w gnębieniu Polaków. Zupełny bezład. Komisja straciła zupełnie głowę.

W odpowiedzi na stan wyjątkowy zastrejkovali górnicy polscy wszystkich kopalń Zagłębia. Ządają wycofania żandarmerji czeskiej i ustąpienia międzysojuszniczej komisji plebiscytowej.

W sprawie zaburzeń w Kwidzynie.

PAT. Komisja międzysojusznicza w Kwidzynie odstąpiła od śledztwa w sprawie zaburzeń, zaznaczając, że zeznania świadków polskich i niemieckich są sprzeczne i że wobec tego trudno szukać winnych. Ludność z tego powodu jest niezadowolona i żąda jednak przeprowadzenia śledztwa.

Nowi kandydaci na nauczycieli.

PAT. W Olsztynie odbył się egzamin 20 uczniów szkoły przygotowawczej do stanu nauczycielskiego. Szkoła została założona przez Radę Ludową Warmińską pod dyktando księdza Baczewskiego.

Z zaburzeń na Śląsku.

PAT. Z powodu zaburzeń w Cieszynie, podczas których szumowiny miejscowe rzuciły się na sklepy i poczęły je rabować, powziął Komitet Obwodowy PPS na Śląsku Cieszyńskim uchwałę stwierdzającą, że komitet obwodowy Polskiej Partji Soc. ani też żadne inne organizacje kasowe robotnicze nie mają nic wspólnego z temi zaburzeniami, że robotnicy trzynieccy poszli

do Cieszyna, aby pomówić o uwolnieniu bezprawnie uwięzionych więźniów politycznych, których uwolniono jednak jeszcze przedtem. Natomiast cały szereg kupców tamtejszych stwierdził, że robotnicy trzynieccy występowali w ich obronie, odebrali Czechom i Słowakom rabowane w składach rzeczy i zwracali je kupcom. Tak samo robotnicy polscy przeskadzali rabowaniu we Fryszacie, Jabłonce i innych miastach.

Strejk dzieci szkolnych rozszerza się.

PAT. Strejk dzieci szkolnych z powodu opornego stanowiska nauczycieli niemieckich wobec nauki języka polskiego rozszerza się coraz więcej na Górnym Śląsku. Ludność wiejska wypędza nauczycieli tych ze swych gmin. Dzieci szkolne organizują same posterunki strejkowe. Sprawa szkolna staje się tu coraz poważniejszą. Należy się obawiać poważnych następstw tego dalszego traktowania Polaków jako narodu „drugiej klasy”.

Przegląd polityczny.

Nowy komitet giełdowy.

PAT. „Kurjer Warszawski” donosi: Odbyło się w dniu 20 maja nadzwyczajne ogólne zebranie giełdowe, celem dokonania wyborów komitetu giełdowego.

Niemiecki poseł u ministra spraw zagranicznych.

PAT. Niemiecki „Charge d’Affaires” złożył jednogodzinną wizytę ministrowi spraw zagranicznych p. Patkowi.

Marki uszkodzone należy przyjmować.

PAT. „Kurjer Warszawski” podaje: Speculanci zaczęli robić trudności przy przyjmowaniu uszkodzonych marek polskich. Z tego powodu sporządzono już cały szereg protokółów przeciwko właścicielom sklepów, niektórych kupców aresztowali za nieprzyjmowanie marek, mających obieg prawny.

Projekt konstytucji polskiej.

Jak donosi „Kurjer Warszawski” wyszedł już z druku projekt Konstytucji wraz z licznymi poprawkami, opracowany przez Komisję konstytucyjną.

Porozumienie łotewsko-niemieckie nie doszło do skutku.

PAT. Informowania prasowe o dojściu do skutku porozumienia łotewsko-niemieckiego nie potwierdzają się. Delegacja Czerwonego Krzyża wróciła do Rygi, nie doprowadziwszy układu do pomyślnego końca. Niemcy stawiali przedstawicielom łotewskim trudności w sprawie odškodowania za akcje Bermondta na Łotwie.

Wiadomości potoczne

KALENDARZ na niedzielę, dnia 30 maja:

Św. Trójcy. Feliksa p.

Słońca wsch. o g. 3.47, zach. o g. 8.8.

Księżycy wsch. o g. 8.8, zach. o g. 2.32.

— R. O. O. Zwracamy uwagę na zabawę latową urządzaną na Westerce w dniu 3-go czerwca (Boże Ciało). Ze względu na to, że rozchodzi się o cel dobroczynny każdy przybyć powinien.

— Dzieci do szkoły polskiej. Zamierzamy stawić do Magistratu w Gdańsku żądanie na utworzenie drugiej polskiej szkoły z rozpoczęciem nauki od 1-go października rb.

Pierwsza nasza szkoła polska jest przepelniona i przeszło 100 dzieci nie można było w niej umieścić.

Założenie drugiej polskiej szkoły zależeć będzie od ilości zgłaszających się uczni i uczennic. Dla poparcia naszych żądań musimy dostatecznie licznie zapisać dzieci do polskiej szkoły udowodnić.

Wobec tego wzywamy Was, Rodzice, zgłosić się niezwłocznie w sekretarjacie N. R. L. przy Poggenpuhl nr. 11 pomiędzy godziną 11 do 12 przed południem i 4—6 po południu celem zapisania dzieci do polskiej szkoły.

Naczelna Rada Ludowa na W. M. Gdańsk.

— Do pań pracujących na polu przemysłowo-handlowym! Pracownicy i pracowniczki wszystkich zawodów na całym świecie zorganizowali się już dawniej w poszczególne związki w celu zabezpieczenia sobie bytu. My tylko byliśmy pod tym względem zawsze upośledzeni, albowiem mając najeźdźców we własnym kraju, nie mieliśmy możliwości organizować się należycie.

Kiedy nareszcie pęta niewoli zgnetliłmy i wywalczyliśmy sobie wolność ruchów, nie tracimy czasu, lecz ogarnijmy się; w przeciwnym bowiem razie skorzystają z naszej opieszałości nasi wrogowie, którzy tylko przez silne organizacje zdobyli rynki zbytu, zawładnęli różnemi gałęziami handlu, dając zarobek swoim, przyjmując na podrzędniejsze posady, w drodze łaski, obcokrajowców.

Najgorzej pod tym względem traktowane są u nas pracowniczki biurowe, które za marne pensje zmuszone są wegetować na lichopłatnych zasadach. Związki handlowe zagraniczne pracowników handlowych postanowiły przyjmować do swego grona i kobiety pracujące na polu handlowym, aby jednak dać możność paniom wyowiedzenia swobodnie swych myśli i potrzeb w gronie swoich towarzyszek — co w wielu wypadkach krępowałoby obecność mężczyzn — zakładając koła kobiet, które cieszą się wielkim uznaniem wśród pracowniczek, gdyż bywając na zebraniach ogólnych z udziałem mężczyzn, mogą dysputować i w kółku zamkniętym.

W tym celu tutejszy Związek Handlowców w Poznaniu, Oddział Gdański zwołuje zebranie pań biurowych na dzień 2 czerwca br., tj. w środę, które odbędzie się o godzinie 7½ wieczorem w lokalu p. Lindnera przy Długim Rynku nr. 11. Zatem proszone są wszystkie nasze członkinie, jak również panie nieczłonkinie o liczne przybycie na niniejsze zebranie, na którym omawiane będą bardzo ważne sprawy, panie obchodzące.

— W dzisiejszym numerze gazety ogłasza magistrat, że na marki na czerwiec i lipiec karty na mydło zakupić można 250 gramów proszku mydlanego.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze dotyczące zakupu okowity do palenia. Zwraca się szczególnie uwagę na cenę okowity. Cena 4,75 mk. rozumie się wyłącznie za okowitę bez butelki. Za butelkę płacić należy osobno jeszcze 4 mk. zastawu. Przy zwrocie butelki winien kupiec wypłacić z powrotem zastaw.

— W obecnym czasie otrzymuje Gdańsk tyle mleka, że niemowlęta mogą otrzymać dobre mleko. Jeśli mleko nie jest dobre, zależy to tylko na nieuwadze miejsc rozdzielczych. W danych wypadkach należy się skarżyć w oddziale mleczarskim przy magistracie, Töpfergasse 33.

— Zebranie Związku Bankowców z siedzibą w Poznaniu Oddziału Gdańskiego odbędzie się we wtorek, 1 czerwca br. o godz. 6 wieczorem w lokalu p. Lindnera przy Długim Rynku 11.

— Zabawa Koła śpiewu „Moniuszko”. W niedzielę, dnia 30 bm. odbędzie się w pięknym ogrodzie p. Steppuhn (Bürgergarten) w Sidlicach zabawa latowa koła śpiewu „Moniuszko”. z bardzo urozmaiconym programem, na który Szan. Czytelnikom zwracamy uwagę. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

Stan układów o konwencję Gdańska z Polską. W piątek, 28-go maja o godzinie 3-ciej po południu odbyła się pod przewodnictwem Sir R. Towera druga konferencja między delegacją polską a pp. Sahmem, Kameckem i Wielerem, zamianowanymi przez p. Towera rzecznikami interesów Gdańska.

Ponieważ w toku dyskusji stwierdzili pp. Sahm, Kamecke i Wieler, że jako niepowołani przez konstytuante nie mają kompetencji prawnej do wypowiedzania wiążących oświadczeń w imieniu Gdańska, przeto postanowiono, że zbierająca się 14 czerwca konstytuanta wybierze niezwłocznie komisję upoważnioną do opracowania projektu konwencji w imieniu Gdańska, a następnie do przeprowadzenia przedwstępnych układów z delegacją polską. Po zakończeniu układów tych powzięta zostanie ostateczna decyzja, ustalająca treść konwencji w myśl artykułu 104 traktatu przez wielkie mocarstwa w Paryżu.

Orunia. Na posiedzeniu zastępców gminy dnia 27 bm. postawiono na pierwszym punkcie porządku obrad urządzenie polskiej szkoły. Po uzasadnieniu wniosku przez jedynego polskiego zastępcę gminy p. Budziszę, przyjęli obecni wniosek 19 głosami na 20 obecnych. Odnosnym władzom ma zostać wniosek o urządzenie szkoły wkrótce przedłożony.

Wiadomości telegraficzne.

Komunikat Sztabu Jeneralnego Wojsk Polskich z dnia 27 maja.

PAT. Na południe od Dźwiny zacięte walki trwają w dalszym ciągu. Nieprzyjaciół atakuje bez przerwy w rozmaitych punktach nasz front między Dnieprem a Prypecią. Szczególnie silne walki toczyły się na południowy zachód od Borysowa w rejonie miejscowości Pleszczewice, Zady i Ziębin. Wszystkie ataki nieprzyjacielskie na tym odcinku zostały przez nasze oddziały odparte.

Wymienione oddziały przeszedłszy do przeciwdziałania po 5-godzinnych walkach zmusiły nieprzyjaciela do ucieczki, niszcząc brygadę bolszewicką. Wzięto przytem 50 jeńców i kilkanaście karabinów maszynowych. Odciete oddziały bolszewickie na zachodnim brzegu Berezyny zostały stopniowo wylapywane i niszczone.

Kawalerja podpułkownika Andersa okrążyła i wzięła do niewoli na północ od Bobrujska w rejonie toru kolejowego 400 kozaków i 400 koni i 9 karabinów maszynowych.

Na froncie między Dnieprem a Dniestrzem nie-

przyjaciół zaatakował nasze prawe skrzydło. Wszystkie ataki zostały odparte i nieprzyjaciół zmuszony do ucieczki.

Na północ od Kijowa oddziały naszej kawalerji wywiadowczej po walce na białą broń zajęły wieś Swaromje, biorąc 60 jeńców.

Na reszcie tego frontu działalność wywiadowcza.

Iszy zast. szefa szt. jen. Kulński, jen. podpor.

Zebrania Towarzystw

w Gdańsku: W niedzielę, 30 bm. o godz. 5 po poł. Tow. Sw. Zity w ochronce, Poggenpuhl.
w Gdańsku: Zebranie koła kolejowców w niedzielę, 30 maja o godz. 3 w Ochronce przy Poggenpuhl 11. Zaprasza się także i panów z dyskrekcji. — Zarząd.

W Gdańsku: Zapowiedziana lekcja języka polskiego Związku Handlowców przy Poggenpuhl 11, w czwartek nie odbędzie się z powodu przebudowy sali. Następną lekcję odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 bm.

w Sopotach: Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Narodowego Stronnictwa Robotników w poniedziałek, dnia 31 maja o godz. 7 wiecz. na sali hotelu Victoria. O liczne przybycie proszą — Zarząd.

w Wrzeszczu: Zebranie parafialnej Rady Ludowej na Wrzeszcz w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 7 wiecz. u p. Wojciechowskiego, Główna ul. 91 (Ritterhof). A że ważne sprawy na porządku obrad, proszą o liczny udział Zarząd.
W Piropu: Towarzystwa Ludowego w niedzielę, dnia 30 maja o godz. pół do 4 po poł. na sali p. Kiewerta. Zaraz potem zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Oddział Gdański
państwowego Urzędu Eksportu Drzewa
przeniósł się do stałego lokalu na

Heveliuspl. 1-2.

Telefon 273. Godziny przyjęć od 9—1 codziennie oprócz niedziel i świąt.

Cześć pieśni!

Cześć pieśni!

Koło śpiewu „Moniuszko” w Gdańsku

urządza

w niedzielę, dnia 30 maja 1920 r.

o godz. 4 po południu

w pięknym ogrodzie p. Steppahn w Sidlicach

zabawę letnią

z śpiewami, koncertem, teatrem, deklamacjami i innymi urozmaiceńiami. — Wieczorem taniec.

W razie niepogody odbędzie się powyższa zabawa w licznych ubikacjach tegoż lokalu.

Wstęp do ogrodu 2 mk.

R. O. O.

ZABAWĘ LATOWĄ

urządza

w czwartek, dnia 3-go czerwca

(święto Bożego Ciała)

w Kurhausie — Westerplatte.

Program wielce urozmaicony,

Tombol Taniec etc.

W razie niepogody zabawa na salach Kurhausu.

Początek o godz. 4-tej po południu.

Od godz. pół do 9 tej REUNION.

Komunikacja kolejowa co godzinę, — tramwajem co 20 minut do Nowego portu, — lub parowcem wprost na Westerplatte.

Wstęp do ogrodu 1,50 mk. (1351)

Tylko dla hurtowników:

Ofiarować możemy z składu naszego w Kolonji do natychmiastowego odbioru:

Towary stalowe: jak

brzytwy,

aparaty do golenia,

ostrza do brzytw,

nożyczki,

noże kieszonkowe, do chleba,

do bicia drobiu, do jarzyn, pu-

delka z przyrządami do paznog-

ci (manicure) itd.

Siatki stalowe żelazne i z alumi, od pojedynczego do najlepszego wykonania. Biżuterja, harmonijki ustne, różańce, kropielniczki, rurki mosiężne, wentyle mosiężne, zegarki męskie srebrne i niklowe, budziki (Jungbans), Zasłony perłowe do lamp, wielkie pozycje akordionów.

Próbki obejrzeć można u zastępcy naszego p. Gellera, zamieszkałego tymczasowo w Gdańsku, hotel Continental, pokój nr. 11 i to w czasie od godziny 9—11 przed południem. Tenże przyjmie także zamówienia.

Gellert & Vieler G. m. b. H.
Kolonja.

1327

Abgabe von Lebensmitteln.

Im Laufe der nächsten Woche kommen folgende Lebensmittel zur Ausgabe:

Von Dienstag, den 1. Juni:

Auf die Lebensmittelkarten

a) 125 Gramm Haferflocken zum Preise von 1,80 Mk. für das Pfund: Marken 10 der Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Marken 27 der Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder in den Nachbargemeinden.

b) 250 Gramm Griess zum Preise von 92 Pfg. für das Pfund auf die Kinderkarte: Marke 31 K in Danzig und Marke 33 K in den Nachbargemeinden.

c) 375 Gramm geschälte Erbsen zum Preise von 2,40 Mk. für das Pfund oder ungeschälte Erbsen zum Preise von 2,60 Mk. für das Pfund oder weiße Speisebohnen zum Preise v. 3,20 Mk. für das Pfund, je nach Vorrat: Marken 11 und

32 K der Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder, sowie Marke 28 und 34 K der Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder in den Nachbargemeinden.

d) 500 Gramm Marmelade zum Preise von 2. Mk. für das Pfund: Marken 12 und 33 K der Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder, sowie Marken 29 und 35 K der Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder in den Nachbargemeinden. — Die Marmelade ist in der üblichen Weise zu beziehen.

e) 2 Schachteln Streichhölzer zum Preise von 35 Pfg. für die Schachtel: Marken 13 und 34 K der Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder, sowie Marken 30 und 36 K der Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder in den Nachbargemeinden.

f) Auf die Speisefettkarte: 250 Gramm Margarine zum Preise von 12 Mk. für das Pfund auf die Marke 1 der neuen Speisefettkarte.

Die Butterhändler erhalten die Bezugsscheine für Margarine am Sonnabend, den 29. Mai in der Zeit von 8½ bis 12 u. Halb Uhr in der Molkereiabteilung, Töpfergasse 33.

Syrup kann markenfrei zum Preise von 1,15 Mk. für das Pfund abgegeben werden und ist für die Händler bei der Einkaufsgenossenschaft, Milchkannengasse 11 erhältlich.

Die Einreichung der eingenommenen Marken erfolgt in der üblichen Weise. (1368)

Danzig, den 27. Mai 1920.

Der Magistrat.

Nähgarn.

Von Montag, den 31. Mai berechtigt auch die Marke 186 der Nahrungshauptkarte zum Einkauf von einem Röllchen Nähgarn in den bekannten Geschäften. Die Hauptmarke E II, die für zwei Personen gilt, berechtigt zum Einkauf von zwei Rollen.

Danzig, den 27. Mai 1920.

(1371)

Das Wirtschaftsamt für das Gebiet der künftigen Freien Stadt Danzig.

Seifenpulver.

Auf Grund unserer Bekanntmachung vom 6. Juni 1917 machen wir folgendes bekannt:

Die auf 125 Gramm lautenden Seifenpulvermarken der Seifenkarte für die Monate Juni und Juli werden mit 250 Gramm Seifenpulver beliefert.

Danzig, den 26. Mai 1920.

(1370)

Der Magistrat.

Ausgabe von Bezugsmarken für Brennspritus.

Die Ausgabe von Bezugsmarken erfolgt innerhalb der Stadt von Sonnabend, den 29. Mai ab im Leuchtstoffamt, Lastadie 35 b pt., von 7½ bis 1 ein halb Uhr vormittags (in den Aussenzbezirken bei den Bezirksvorstehern) gegen Vorlage der Ausweiskarte, und zwar erhalten:

a) Säuglinge im 1. Lebensjahr — 3 Bezugsmarken, wenn keine Kochgasanlage vorhanden ist;
b) Säuglinge im 2. Lebensjahr — 2 Bezugsmarken, wenn keine Kochgasanlage vorhanden ist;
c) Personen über 70 Jahre — 1 Bezugsmarke.

Unter Bezugnahme auf unsere Bekanntmachung vom 18. d. Mts. wiederholen wir, dass der Kleinhandelspreis für 1 Liter Spiritus 4,75 M ohne Flasche beträgt.

Danzig, den 27. Mai 1920.

(1369)

Der Magistrat.

5% POLSKA-POŻYCZKA PAŃSTWOWA 1920.

Pożyczka długoterminowa, będzie spłacona w przeciągu 45 lat od daty wypuszczenia przez wylosowanie jej obligacji.

Pożyczka krótkoterminowa będzie spłacona w przeciągu lat 5-ciu

Przy wprowadzeniu przyszłej waluty polskiej pożyczka długoterminowa będzie przerachowana po kursie o 10% wyższym od kursu ustalonego dla znaków obiegowych.

Subskrypcje przyjmują po wartości imiennej (al pari)

BANK DYSKONTOWY

BANK HANDLOWY w WARSZAWIE ODDZIAŁ GDAŃSKI

BANK KUPIECTWA POLSKIEGO

BANK KWILECKI, POTOCKI i Sp.

BANK LUDOWY

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

POLSKI BANK KOMISOWY

BALTYCKI BANK KOMISOWY

PAŃSTWOWY URZĄD POŚREDNICTWA PRACY W WARSZAWIE

POLECA:

Inżynierów mechaników, techników, chemików, buchalt-
rów ki, rachmistrzów, korespondentów ki, studentów ki, nau-
czycieli ki, maszynistki, ekspedytorów, subjektów, leśników,
ogrodników, ochroniarki, bony, pielęgniarzki.

Świadectwa kandydatów starannie sprawdzane.

PLAC WARECKI 8, POKÓJ Nr. 15. Telefon 232-16.

Przyjmujemy depozyty

i płacimy:

za każdorazowym wypowiedzeniem	1 1/2 %
" miesięcznym	2 %
" 3 miesięcznym	3 %
" półrocznym	3 1/2 %
" rocznym	4 %

1336

Bank Pomorski

Towarzystwo Akcyjne

Gdańsk, Heiligegeistgasse 139. Toruń, Szeroka 25.

Telefon 1592.

Telefon 651 i 652.



**Świeżo
nadeszła!**

1 pozycja polskich płyt,

tylko nowe zdjęcia w zmniejszonym wykonaniu.

Stare płyty

przyjmuje się jako wpłatę.

Julius Bogusch

G. m. b. H.

[1376

Specjalny dom towarów muzycznych.

Hundegasse nr. 37, narożnik Melzergasse nr. 1.

Największy w obsza-
rze Wolnego Gdańska
specjalny skład gra-
mofonów i płyt.

Co

poczną

teraz

Żadnej nocy nie śpię spokojnie, nerwy moje są zu-
pełnie stargane. W takim razie pij Pan codzien-
nie 2-3 filiżanki

Junga

herbaty na nerwy

(uspokajająca)

1863

Jedyny dietyczny napój w wszelkich chorobach
nerwów. Paczka 2 mk.

Wyłączna sprzedaż. Wspaniałe wyniki w

drogerii franciszkańskiej

J. Schlicht, Ketterhagengasse 3

Adres telegraficzny „Polkobank“.

Telefon nr. 1600.

Polski Bank Komisowy

Tów. Akc.

Oddział Gdański.

Langgasse 37¹

Centrala: Poznań, ul. Gwarna 19.

Oddziały: Warszawa, Widok 14.

Łódź, Przejazd 40.

1360

ODDZIAŁ:

kolonialno spożywczy,
chemiczno drogowy
żelaza i materiałów budowlanych,
inżyniersko techniczny
włóknisty
ziemiopłodów i słomy.

IMPORT I EKSPORT towarów kolonialnych i spożywczych.

POŚREDNICTWO w zakupie i sprzedaży posiadłości gospo-
darskich, terenów, domów, fabryk itd.

ZAKUP I SPRZEDAŻ not polskich.

PRZYJMUJE subskrypcje na Państwową Pożyczkę Polską.

W mieście powiatowym
na Pomorsku liczącym 11 000
mieszkańców do sprzedania
natychmiast bogato zaopa-
trzone

**księgarnia
i skład papieru**

w najlepszym położeniu mia-
sta. Uwzględniony będzie
kupiec tylko Polak katolik,
posiadający około 100 000 mk.
niemieckiego majątku. Zgł.
pod nr. 1342 do eksp. G. G.

Poszukuje się

chłopca do posyłek
władającego językiem pols-
kim i niemieckim. 1348

„BAŁTYK“

St. Kuhnert i Sp.
Altstädtischer Graben Nr. 96.

**Portrety
Piłsudskiego**

autolitografia podług oryginału
w muzeum narod. w Krakowie
ma na sprzedaż po 20,- mk
za sztukę H. FELLER'a nast.
S. Czyżewski, Gdańsk, „Aker-
schmiedegasse nr. 6. 1353

**Hotet-pensjonat polski
„Polonia“ w Sopocie**

Haffnerstrasse 35. 1843

Nowourządzane 60 pokoi. Ceny umiarkowane.

Do sprzedania natychmiast w ładnie położo-
nej miejscowości Pomorska modnie zabudowana

WILA

z parowem ogrzewaniem, wodociągami, garażem. Dom
leży w parku, obszaru 3 mórg. W ogrodzie owoco-
wym, wiele owoców i jarzyn. Dworzec w pobliżu. do
morza 10 minut jazdy koleją. Zgłosz. w niemieckim
języku pod nr. 1332 do Eksp. Gazety Gdańskiej.

Warszawa.

Posiadam lokal (kantor i skład na parę wagonów to-
waru) przyjmuję reprezentację, ewentualnie poprowadzę
filję solidnej firmy. Zgłoszenia do biura ogłoszeń
T. Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115, pod „Handlowcowi“

N. Kalinowski i Sp.

Przedsiębiorstwo budowlane

GDANSK, Poggenpuhl nr. 36.

Poleca się do wszelkich nowych robót, jako też
przebudowania, reparacji, prac betonowych,
żelbetonowych i ziemnych. 1199

Kosztorysy bezpłatnie.

**Künstlerspiele
DAZIGER HOF**

wchód Dominikswall
Dyr. Alex. Braune. Confr. Ludolf Köllisch.

**Program występów w maju.
JAN GRABOWSKI**

Viola d' amour — Virtuose

TRUDE I ILSE

z berlińskiej opery państwowej w swych
najnowszych utworach tanecznych.

FRITZ BERGER Chansoniere

MINNA BEVERELLY

wiedeńska deklamatorka i artystyczna
śpiewaczka tyrolska

i dalsze 6 atrakcji.

Początek o godz. 7

Początek o godz. 7.

W niedzielę i święta 2 przedstawienia o 3 1/2 i 7-mej.

KABARET codziennie o 4 herbata.

Danziger Hof codziennie w Wintergarten

Koncert Steffie'go

Mój prawie
nowy dom

w pobliżu warsztatów okręto-
wych, pragnę sprzedać rodakowi.
Cena 170 000 mk. Wpłaty po-
życza 70 000 marek.
Zgłosz. pod nr. 1373 do Eksp.
„Gazeta Gdańska“.

Kapelusze

jedwabna i z borty przera-
biam zrecznie i szybko po-
dług najnowszej mody. Fry-
zuję również na nowo pio-
ra strusie 1245

H. SZALCOWSKA

egzamin. berlińska mistrzyni

WRZESZCZ — LANGFUHR

Brunshöferweg nr. 32-33.

Wchód drugi w ogródku

W celu gruntownego poz-
nania

języka niemieckiego

poszukuje się zdolna i in-
teligentna

nauczycielkę

ze znajomością języka polsk.

Zgłosz. pod nr. 1367 do eksp.

Gazety Gdańskiej.

1-2 pokoje

Bank Pomorski

TOW. AKCYJNE.

Gdańsk, Hl. Goltgasse 139.

TELEFON nr. 1692.

Toruń, Szeroka 25.

TELEFON 651 i 652.

Wykonuje wszelkie czynności wchodzące w zakres banku.

Kupuje

1318

walory zagraniczne, złoto,
srebro, pożyczkę wojenną.

Przyjmuje depozyty na dogodnych warunkach.

Otwiera konta bieżące i czekowe.

Przyjmuje zapisy na 5% pożyczkę odrodzenia.